

STADION SPORTOWY KS WARSZAWIANKA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM – BUDOWA, FUNKCJONOWANIE, PERSPEKTYWY¹

Historia infrastruktury sportowej międzywojennej Warszawy to historia inwestycji, których efektem było powstanie kilkuset obiektów. Najintensywniejsza rozbudowa zaplecza sportowego w stolicy przypadła na lata 1927-1930, kiedy to powstał Stadion Wojska Polskiego i Centralny Instytut Wychowania Fizycznego. W pierwszej połowie lat trzydziestych wielki kryzys gospodarczy zahamował jednak tempo budowy infrastruktury w stolicy. Największą inwestycją sportową, obok gmachu Polskiej YMCA przy ul. Kopnickiej, który jednak nie miał charakteru stricte sportowego, była w tym okresie budowa stadionu Klubu Sportowego Warszawianka. W pracy niniejszej, na podstawie kwerendy źródeł archiwalnych zgromadzonych w Centralnym Archiwum Wojskowym oraz Archiwum Państwowym w Warszawie, materiałów prasowych i wspomnień świadków zostanie podjęta próba rekonstrukcji budowy, funkcjonowania i perspektyw tego obiektu sportowego w latach trzydziestych.

Warszawianka powstała w początkach 1921 r. w wyniku secesji części sekcji piłkarskiej Polonii Warszawa. Początkowo nie posiadała żadnego zaplecza materialnego. Klub rozwijał się jednak dynamicznie. W drugiej połowie lat dwudziestych oraz w latach trzydziestych szczególne sukcesy odnosili jej lekkoatleci (dość powiedzieć, iż barw Warszawianki bronili mistrzowie olimpijscy Janusz Kusociński i Stanisława Walasiewicz) oraz piłkarze (którzy w latach 1927-1939 nie spadli z najwyższego szczebla rozgrywkowego).

¹ Praca naukowa finansowana ze środków MEiN na naukę w roku 2021 w ramach działalności Szkoły Naukowej AWF Warszawa SN Nr 2 „Społeczno-humanistyczna szkoła badań kultury fizycznej”

Osiągnięcia na szczęblu krajowym odnosiły również sekcje: kolarska, szermiercza i hokejowa. Klub rozrósł się, w połowie lat trzydziestych licząc około 1000 członków i stając się jednym z najsilniejszych ośrodków sportowych międzywojennej Polski². Zrozumiałe jest zatem, że władarze Warszawianki podjęli starania o uzyskanie gruntów, a następnie budowę własnego stadionu, którego powstanie odpowiadałoby randze, jaką wypracował sobie klub w polskim sporcie oraz zasięgowi jego oddziaływania na warszawską społeczność sportową³.

W 1930 r. Warszawianka pozyskała tereny inwestycyjne na gruntach wojskowych – obszar o powierzchni ok. 5,5 ha w kształcie trapezu, w pobliżu Kolonii Akademickiej na Ochocie. Warunki uzyskania tego terenu nie były jednak korzystne. Umowa dzierżawna z 1930 r., zawarta na okres trzech lat, nakładała na klub czynsz w wysokości 1000 złotych rocznie. Regulowanie go stanowiło poważny kłopot finansowy dla Warszawianki, której władze apelowały o zwolnienie z opłaty⁴. Kolejną umowę dzierżawną podpisano w maju 1933 r., a jednym z jej punktów (nr 6) był zakaz stawiania budowli stałych. Umowa obowiązywać miała do 31 grudnia 1938 r. (niepowodzeniem zakończyły się klubowe starania o uzyskanie długoterminowej dzierżawy na okres 99 lub choćby 25 lat), ale w wypadku jej wypowiedzenia z winy klubu, zobowiązany był on opuścić dzierżawione tereny w terminie zaledwie 14 dni⁵. W czerwcu 1935 roku umowę opatrzono klauzulą, iż „w razie konieczności zniesienia urządzeń sportowych na terenie przekazanym KS Warszawianka władze wojskowe nie będą ponosiły obowiązków odszkodowania”⁶. Pod koniec lat trzydziestych grunty użytkowane przez klub i zabudowania stadionu pozostawały w dyspozycji Funduszu Obrony Narodowej⁷. Ponadto, w per-

² „Nowy Sportowiec”, 1936, 11: 3.

³ Pierwsze informacje o pozyskaniu przez Warszawiankę gruntów przy ul. Dworskiej na Mokotowie pochodzą z 1925 roku. Budowa, którą kierować miał znany działacz sportowy i architekt Kazimierz Biernacki, nie doszła do skutku. Szczegóły tej nieudanej akcji inwestycyjnej nie są znane. Zob. „Polska Zbrojna”, 1925, 203: 5. Niepowodzeniem zakończyły się też wysiłki klubu zmierzające do pozyskania w 1928 r. terenów na Pradze, w rejonie ul. Inżynierskiej.

⁴ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW), Departament Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych (dalej Dep.Bud. MSWojsk, sygn. I.300.63.188, *Pismo KS Warszawianka do Dep. Bud. MSWojsk. z 3 lipca 1931 r.*

⁵ CAW, Dep.Bud. MSWojsk, I.300.63.188, *Umowa dzierżawna pomiędzy Komendą Miasta Warszawa a KS Warszawianka z 29 maja 1933 r.*

⁶ CAW, Dep.Bud. MSWojsk, I.300.63.188, *Dodatkowa klauzula z 15 czerwca 1935 r.*
CAW, Dep.Bud. MSWojsk., I.300.63.188, *Pismo KS Warszawianka do Zarządu Oczyszczania Miasta z 14 stycznia 1937 r.*

spektywicznych planach zagospodarowania przestrzennego Warszawy dla parceli przy ul. Wawelskiej nie przewidywano przeznaczenia sportowego⁸. Status stadionu był więc tymczasowy, a zaplecze materialne funkcjonowania Warszawianki – niepewne.

Projektantem kompleksu sportowego Warszawianka był Stanisław Odyniec-Dobrowolski. Sporządził on „program rozbudowy, który przewiduje plac do piłki nożnej, bieżnię, basen pływacki otwarty, trybuny”⁹. Elementem kompleksu miały być też korty tenisowe¹⁰. Jak wypowiadał się prezes klubu, płk Leopold Goebel: „w niedalekiej przyszłości nie będzie już z nazwą Warszawianki łączone pojęcie jedyne wielkiego klubu w Polsce bez własnego boiska”¹¹.

Początek prac budowlanych przypadł na lato 1930 r. Polegały one głównie na niwelacji terenu. Wykonano również otoczenie kompleksu parkanem, co było zresztą zobowiązaniem wynikającym z umowy dzierżawnej¹². Prace ziemne, ze względu na trudności finansowe, prowadzone były w wolniejszym, niż pierwotnie przewidywano, tempie¹³. Mimo trudności klub starał się wykonywać kolejne zadania inwestycyjne. Jesienią 1931 r. część urządzeń sportowych była gotowa, co dziennikarze „Przeglądu Sportowego” skomentowali następująco: „przy wejściu witają nas cztery place tenisowe. Tutaj będzie w ziemi ślizgawka (...) Piłkarze trenują już od maja na mniejszym boisku bocznym. Panie mają teren do treningu koszykówki i hazeny. W planie budowy przewidziany jest główny stadion, ogródek jordanowski, mały basen i plaża”¹⁴.

Koszt budowy parku sportowego wynieść miał co najmniej 600.000 złotych¹⁵. Część robót wykonali społecznie członkowie klubu. Pomoc czynników zewnętrznych była nieznaczna. Magistrat i komisariat rządu dał nam bezrobotnych, PUFW niewielką pomoc finansową – mówił Goebel, podkreślając, że „szybki rozwój budowy stadionu zawdzięczamy ofiarności naszych członków, którzy każdą niemal wolną chwilę poświęcają pracy na boisku”¹⁶.

⁸ Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej APW), kolekcja map i planów Warszawy, nr inw. 1004/IV, sygn. K I/262.

⁹ „Gazeta Warszawska”, 1930, 216A: 9.

¹⁰ „Gazeta Polska”, 1930, 214: 8.

¹¹ „Przegląd Sportowy”, 1931, 88: 4.

¹² „Polska Zbrojna”, 1932, 359: 10.

¹³ „Gazeta Polska”, 1930, 214: 8.

¹⁴ „Przegląd Sportowy”, 1931, 88: 4.

¹⁵ CAW, Dep. Bud. MSWojsk, I.300.63.188, *Pismo KS Warszawianka do Dep. Bud. MSWojsk z 16 czerwca 1931 r.*

¹⁶ Tamże. Taki sposób realizacji inwestycji sportowych był w okresie międzywojennym powszechny, także w okresie koniunktury. Obiekty robotniczej SKRY zrealizowano zaś niemal całkowicie w czynnie społecznym.

W sierpniu 1932 r. wmurowano kamień węgielny pod budowę budynku klubowego¹⁷. W tym samym roku rozszerzono plany budowy stadionu. Modyfikacje dotyczyły powiększenia trybun, umieszczenia w ich konstrukcji sali bokserskiej, szatni, restauracji i bufetu. W planach kompleksu uwzględniono strzelnicę, której do tej pory nie przewidywano, co mogło wiązać się ze staraniami o subwencję ze strony PUWFiPW¹⁸. Trudno rozstrzygać, na ile zamierzenia te odzwierciedlały rzeczywiste możliwości inwestowania w kompleks przy ul. Wawelskiej. Klub nie miał szans samodzielnie sfinalizować budowy zakrojonej na taką skalę. Możliwa byłaby ona dzięki poparciu czynników państwowych, ale trudno powiedzieć, czy Warszawianka mogła na takowe liczyć. Należy również postawić pytanie, czy nadmierna rozbudowa urządzeń Warszawianki byłaby celowa w sytuacji, gdy od 1930 r. istniał już w Warszawie reprezentacyjny Stadion Wojska Polskiego?

Wszystkie te wątpliwości powodują, iż można uznać, że przynajmniej część cytowanych przez nas zamierzeń pozostawała w sferze spekulacji, szczególnie, iż czerwcu 1936 r. dotychczasowa umowa dzierżawna z KS Warszawianka została wypowiedziana przez Dowództwo Okręgu Korpusu I pod pretekstem prowadzenia prac inwestycyjnych nieuwzględnionych w umowie (murowany budynek klubowy). Klub został wezwany nawet do opuszczenia dzierżawionych terenów w ciągu 14 dni, wezwania tego zdecydowano się jednak nie egzekwować¹⁹. Na władze Warszawianki nałożono jednak nakaz wstrzymania się od dalszych robót, któremu podporządkowano się²⁰. Do końca okresu międzywojennego klub egzystował przy ul. Wawelskiej w obliczu możliwej eksmisji.

W lutym 1934 r. relację z kolejnej dziennikarskiej wizyty na Ochocie zamieścił „Przegląd Sportowy”: „Jeszcze kilka lat temu znajdowało się tu pełne wybojów pole; dziś wybudowano domek klubowy, korty tenisowe, służące w zimie jako lodowisko, treningowe boisko piłkarskie. Poza tym w budowie

¹⁷ „Polska Zbrojna”, 1932, 213: 9.

¹⁸ Szczegółowe plany rozbudowy stadionu przedstawiła „Polska Zbrojna”, 1932, 359: 10: „Plan obejmuje: 1) stadion główny na 15.000 osób, boisko piłki nożnej, bieżnię, rzutnie i skocznie, 2) boisko ćwiczebne piłki nożnej, 3) 5 kortów tenisowych, w tym jeden z trybunami, 4) 4 boiska gier sportowych, hazeny i koszykówki, 5) basen pływacki ze skocznią, 6) ogródek jordanowski, 7) strzelnica dla broni małokalibrowej, 8) tereny do zadrzewienia, 9) tereny dla parkowania pojazdów mechanicznych. Poza tym projekt przewiduje 1) dom klubowy z hallem i salą recepcyjną, salą posiedzeń, czytelnią, palarnią, bufetem, gabinetem lekarza, pokojami masażyisty i fryzjera, natryski, mieszkania służby, 2) sala gimnastyczna, 3) budynek szatni przy boisku ćwiczebnym piłki nożnej, 4) budynek szatni tenisowych, 5) budynek szatni pływackich, 6) budynki gospodarcze”

¹⁹ CAW, Dep.Bud. MSWojsk., I.300.63.62, *Pismo z 20 czerwca 1936 r.*

²⁰ CAW, Dep.Bud. MSWojsk., I.300.63.62, *Pismo z 2 lipca 1936 r.*

znajduje się hala gimnastyczna. Motorem tych wszystkich poczynań jest Leopold Goebel, który nie bacząc na trudności finansowe dąży do stworzenia potężnego klubu w stolicy”²¹.

Kompleks sportowy Warszawianki oddawano do użytku stopniowo. Pierwszy piłkarski mecz ligowy – przeciw Polonii Warszawa – rozegrano 10 czerwca 1934 roku. Jak wspominał kronikarz pionierskich dziejów polskiego sportu, Stanisław Mielech: „Warszawianka (...) pod koniec okresu międzywojennego doszła nawet do własnego, pięknego stadionu”²².

Pod koniec lat trzydziestych stadion, budowany w pośpiechu i w warunkach niedoboru gotówki, podupadł. W kwietniu 1939 r. doszło na nim do katastrofy budowlanej. Na szczęście obyło się bez ofiar. Aktor Andrzej Łapicki, wspominał: „kibicowałem Warszawiance i trenowałem tam. To był biedny klub. Trybuny były drewniane. Jak przyjechał Ruch (Hajduki Wielkie – przyp. autor), przyszło o tysiąc osób za dużo i polecili do przodu, na płot. Na szczęście to było drzewo, a nie beton. Tylko się parkany pozawałały i nic się nikomu nie stało”²³. W tym okresie drużyna ligowa niekiedy rozgrywała mecze nie przy ul. Wawelskiej, ale gościnnie na stadionie Wojska Polskiego, co dodatkowo gwarantowało wyższe wpływy z biletów.

Trudno przewidywać, jak potoczyłyby się losy stadionu Warszawianki w latach czterdziestych. Jej tereny sąsiadowały z Polem Mokotowskim, na którym, na terenie dawnego toru wyścigów konnych i lotniska pasażerskiego, planowano rozpoczęcie budowy Dzielnicy Reprezentacyjnej Marszałka Józefa Piłsudskiego, będącej urbanistycznym pomnikiem zmarłego Komendanta i planowaną flagową inwestycją Polski sanacyjnej lat czterdziestych²⁴. Projektowano ją jako elegancką dzielnicę budynków rządowych i użyteczności publicznej o szerokich alejach i rozległym forum do odbierania defilad – Polu Chwały²⁵. Ważnym jej elementem miała być Świątynia Opatrzności Bożej²⁶.

²¹ „Przegląd Sportowy”, 1934, 13: 5.

²² S. Mielech (1957), *Gole, faule i ofsajdy*, Warszawa: 183.

²³ Cyt. za A. Gowarzewski (1995), *Polonia, Warszawianka, Gwardia. Prawdziwa historia trzech klubów*, seria Encyklopedia Piłkarska FUJI, kolekcja klubów, t. 7, Katowice: 133. Zdjęcie z tego meczu, z widoczną, częściowo zawaloną trybuną, można odnaleźć w Narodowym Archiwum Cyfrowym, sygn. 1-S-2548-3.

²⁴ CAW, Dep.Bud. MSWojsk, I.300.63.63, Rezolucja SARP i TUP z 13 maja 1935; *Tezy z zebrania Sekcji Zabudowy Miast SARP z 27 maja 1935*, k. 338.

²⁵ APW, Akta nieruchomości m.st.Warszawy, sygn. 8874, k. 6. Do wybuchu wojny powstało przy zarządzie miasta Biuro Planowania Dzielnicy Marszałka J. Piłsudskiego, które sporządziło plany ogólne budowy dzielnicy oraz jej koncepcję plastyczną. Z biurem stale współpracowali architekci: Rudolf Świerczyński, Aleksander Bojemski, Bohdan Pniewski.

²⁶ I. Grzesiuk-Olszewska (1939), *Świątynia Opatrzności i Dzielnica Piłsudskiego. Konkursy w latach 1929-1939*, Warszawa: 90.

Otwartym pytaniem pozostaje, jak, i czy w ogóle, planowano wkomponować obiekt Warszawianki w przestrzeń Dzielnicy Reprezentacyjnej. Robert Gawkowski, powołując się na kilka map i planów Warszawy II połowy lat 30., na których Warszawianki już nie umieszczono, postawił tezę, iż gdyby budowa Dzielnicy Reprezentacyjnej ruszyła na dużą skalę, dni niezbyt efektownego stadionu przy Wawelskiej byłyby policzone²⁷. Przypuszczenie takie jest dopuszczalne, aczkolwiek istnieją przesłanki źródłowe mówiące, iż mogłoby być inaczej²⁸. Wyjaśnienie wątpliwości, w jaki sposób mogłaby zostać rozwiązana interakcja pomiędzy jednym z najprężniejszych klubów warszawskich, a ambicjami inwestycyjnymi władarzy stolicy, pozostaje jedną z najtrudniejszych do rozwikłania zagadek badawczych historyka sportu warszawskiego okresu II Rzeczypospolitej.

W 1936 r. opublikowano w *Gazecie Polskiej* artykuł, którego autorzy twierdzili: „Powstał plan wielkiego stadionu sportowego (Warszawianki – przyp. autor) z nowoczesnymi urządzeniami. Dokoła przyszłej bieżni i boiska staną kryte trybuny żelbetowe, pod nimi znajdą pomieszczenie sale gimnastyczne, lokal klubowy, hotel etc. Trybuny obliczone są na 50.000 widzów, będą zatem największe w Polsce. Liczba kortów wzrośnie do 32. Powstanie piękna olimpijska pływalnia otwarta. „Stadion przyszłości” K.S. Warszawianka powstanie jednocześnie z dzielnicą (Reprezentacyjną im. Piłsudskiego – przyp. autor) i za kilka lat będzie jej ozdobą”²⁹. Trudno jednak na podstawie jednego passusu prasowego – nawet w gazecie prorządowej – przesądzać, na ile realna byłaby budowa drugiego w stolicy stadionu reprezentacyjnego w ramach jeszcze większego projektu budowy monumentalnej infrastruktury miejskiej.

Wątpliwości nie rozwiewa lektura założeń wstępnych konkursu architektonicznego na rozplanowanie terenów Dzielnicy Reprezentacyjnej, rozpisanego w 1935 r. przez Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej (SARP) i ogłoszonego w „*Kronice Warszawy*” Jest tam mowa, iż projektując założenie urbanistyczne nowej dzielnicy, należy rozwiązać „zagadnienie zieleni w postaci skwerów, parków, alei dostępnych dla ogółu mieszkańców (...). Do wymienionej powierzchni zieleni nie wlicza się projektowanej zieleni publicznej wzdłuż arterii oraz terenów pod kluby sportowe, ogrody jordanowskie”³⁰. Jak widać zatem, przewidywano w Dzielnicy Marszałka

²⁷ R. Gawkowski (2007), *Encyklopedia klubów sportowych Warszawy i jej najbliższych okolic w latach 1918-1939*, Warszawa: 335.

²⁸ Na marginesie należy zaznaczyć, iż ostateczny kształt Dzielnicy Piłsudskiego do wybuchu wojny nie został ustalony, a pierwsze projekty z 1936 r. poddane ostrej krytyce przez kilkunastu architektów warszawskich. Zob. CAW, I.300.63.62.

²⁹ „*Gazeta Polska*”, 1936, 92: 9.

³⁰ „*Kronika Warszawy*”, 1935, 3: 140-141.

miejsce dla rekreacji i wypoczynku, ale także, w pewnej separacji, dla sportu wyczynowego. Co więcej, w innym punkcie założeń konkursowych wymienia się potrzebę zagospodarowania „ogółem ok. 15 ha dla innych gmachów użyteczności publicznej (np. biblioteki, muzea, teatr, gmachy instytucji sportowych itp.). Gmachy te należy zaprojektować jako wolnostojące, przeznaczając pod zabudowę ok. 20% terenu. Prócz tego, w nawiązaniu do terenów sportowych należy zaprojektować halę sportową na obszarze ok. 5 ha”³¹. Być może zatem dopuszczano możliwość przekształcenia stadionu Warszawianki w obiekt reprezentacyjny wkomponowany w dzielnicę, może wręcz dodatkowo posiadający halę widowiskowo-sportową, której stolicy brakowało³². W założeniach konkursowych nazwa Warszawianki nie została jednak wymieniona ani razu, więc przesłanka ta nie jest zbyt silna. Do prac konkursowych i rozstrzygnięć jury niestety nie udało się dotrzeć.

Jak ustaliła Irena Grzesiuk-Olszewska, „realizacja projektu alei reprezentacyjnej wymagała minimalnych wyburzeń trzech budynków – starych budynków szpitalnych Szpitala Ujazdowskiego, parterowego domku na rogu Al. Ujazdowskich i Koszykowej, oraz części gmachu Ministerstwa Spraw Wojskowych”³³. Nie ma wzmianki o koniecznej rozbiórce stadionu Warszawianki, co potwierdza, iż jeśli zapadłyby decyzje o zaaranżowaniu części Pola Mokotowskiego na tereny sportowe monumentalnej, reprezentacyjnej dzielnicy, można byłoby zaadaptować na ten cel obiekty klubu.

Rozważania Grzegorza Miki wskazują, iż istniał silny związek między stadionem Warszawianki, a nową dzielnicą. Miki dowodzi, iż trapezoidalny kształt działki klubowej Warszawianki, i związany z nią bardzo zwarty charakter parku sportowego, uwarunkowany był lokalizacją w sąsiedztwie osi prowadzącej ku Świątyni Opatrzności. Ponadto modyfikacje planu budowy stadionu były ściśle związane ze zmianami koncepcji zagospodarowania Pola Mokotowskiego³⁴. Należy wreszcie domniemywać, iż usunięcie obiektów Warszawianki, jednego z najważniejszych klubów sportowych II Rzecz-

³¹ Tamże: 141.

³² W 1938 r. Warszawski Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego wydał broszurę „Warszawa. Przewodnik Krajoznawczy” Dodano do niej egzemplarz planu miasta, na którym uwzględniono siatkę projektowanych ulic Dzielnicy Reprezentacyjnej, z główną Aleją Piłsudskiego. Na planie znalazły się również obiekty sportowe Warszawianki.

³³ I. Grzesiuk-Olszewska (1939), dz. cyt.: 92-93. W zachowanym w CAW materiale pt. *Uzupełnienie programu konkursowego na rozbudowę terenów Mokotowa i Rakowca* wymienione są jeszcze: Dom Kasyna Oficerskiego i dom państwowy „Na Rozdrożu” Zob. CAW, Dep. Bud. MSWojsk., I.300.63.62, k. 541.

³⁴ www.warszawskimodernizm1905-1939.pl (28.07.2018).

pospolitej, mogłoby wywołać obszerną dyskusję i oburzenie części opinii publicznej. Możliwa antagonizacja części społeczności sportowej, pozostającej w sferze deklaracji niezwykle ważnym elementem porządku społecznego II Rzeczypospolitej, dla autorytarnego reżimu sanacyjnego zapewne wcale nie była obojętna.

Dokumentując działalność warszawskich klubów sportowych okresu międzywojennego Robert Gawkowski przeprowadził rozmowę z przedwojennym piłkarzem Warszawianki, Julianem Dąbrowskim. Twierdził on, iż w budynku klubowym Warszawianki znajdowała się makieta przedstawiająca rozbudowany stadion wraz z innymi urządzeniami sportowymi. Dowodzi to, iż władze klubu miały ambicję inwestować w obiekt³⁵. Nie można również całkowicie zlekceważyć faktu, iż Warszawianka, mimo formalnie deklarowanej apolityczności, była klubem silnie związanym z Wojskiem Polskim, w którego władzach zasiadali liczni oficerowie³⁶. Jej całkowite wywłaszczenie niosło zatem za sobą ryzyko skandalu.

Hipoteza o przewidywanym uczynieniu stadionu Warszawianki częścią Dzielnicy Reprezentacyjnej zdaje się równie dyskusyjna, co jej antyteza. Większość publikowanych w tym okresie wizualizacji Dzielnicy Piłsudskiego nie uwzględnia stadionu³⁷. Wiemy, iż przynajmniej od 1936 r. Warszawianka nie miała swobody w gospodarowaniu dzierżawionymi terenami. W maju 1936 r. zwołano konferencję z udziałem władarzy klubu i przedstawiciele władz wojskowych, której celem było zdyscyplinowanie Warszawianki, by nie prowadziła jakichkolwiek przedsięwzięć inwestycyjnych³⁸. Wydaje się, iż przyszłość zaplecza materialnego klubu w istniejącej lokalizacji stała pod znakiem zapytania. Ostateczne decyzje w tej sprawie zapewne jednak po-

³⁵ Wspomnienia Juliana Dąbrowskiego. Zob. R. Gawkowski (2007), dz. cyt.: 202. Mało wiarygodna wydaje się hipoteza Andrzeja Gowarzewskiego, iż w początkach 1937 r. obiekt został odebrany klubowi i przeszedł w ręce magistratu, który planował przekazać grunty „spekulantom budowlanym”. Zob. A. Gowarzewski (1995), dz. cyt.: 124-125.

³⁶ CAW, Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowej (dalej PUWFiPW), sygn. I.300.69.148, *List Dowódcy Okręgu Korpusu I do PUWFiPW z 25.02.1936 r.* W liście czytamy: „udział wojskowych w klubie liczny, cały zarząd składa się z osób wojskowych, a w Radzie Nadzorczej klubu jest 24 oficerów”

³⁷ Zob. T. Przepkowski (1936), *Piękno Warszawy*, t. II, *Zieleń*, Warszawa: 55; „Pion”, 1938, 9: 1; fotografia makiety Dzielnicy Piłsudskiego z katalogu wystawy „Warszawa wczoraj, dziś i jutro” (1938), Warszawa: 4.

³⁸ CAW, PUWFiPW, sygn. I.300.69.93, *Pismo z 15 maja 1936 r.* Jako przyczynę zwołania konferencji podawano fakt, iż „zarząd klubu, wbrew zastrzeżeniom MSWojsk, rozbudowuje w sposób stały boisko na terenach przy ul. Wawelskiej, przeznaczonych pod budowę gmachów”

dejmowane byłyby dopiero po rozpoczęciu prac inwestycyjnych w Dzielnicy Piłsudskiego na większą skalę³⁹.

Zamykając rozważania dotyczące hipotetycznych losów obiektów sportowych Warszawianki, należy odnieść się do ustaleń Grzegorza Piątka, które pozwalają spojrzeć na plany inwestycyjne lat 1934-1939 z innej perspektywy⁴⁰. Pamiętać bowiem należy, iż plany inwestycyjne Warszawy rządzonej przez Stefana Starzyńskiego były nie tylko wizjami modernizacji miasta, lecz także instrumentami walki politycznej. W chwili, gdy w 1938 roku w gmachu Muzeum Narodowego, na wystawie „Warszawa wczoraj, dziś i jutro” prezentowano makiety Dzielnicy Reprezentacyjnej, w rządzonej od czterech lat komisarycznie Warszawie trwały przygotowania do wyborów samorządowych. Ich celem było uzyskanie przez zarząd miasta demokratycznego mandatu do rządzenia stolicą, na czym Starzyńskiemu bardzo zależało. Pospiesznie finalizowano więc rozpoczęte inwestycje i przedstawiano wizje dalszego, metropolitarnego rozwoju. Zabiegi te miały na celu również ukształtowanie w mieszkańcach skojarzenia modernizacji z rządami piłsudczyków i osobiście Starzyńskim. Stanowiły zatem instrument bieżącej polityki i nie da się wykluczyć (choć na potwierdzenie takiej hipotezy brak dowodów źródłowych), że w przyszłości mogły zostać okrojone pod dowolnym pretekstem. Nie ma też pewności, czy w wypadku opuszczenia stołecznego ratusza przez Starzyńskiego, jego plany inwestycyjne byłyby kontynuowane⁴¹. W świetle wskazanych wątpliwości wydaje się, iż należy poprzestać na konstatacji, że losy stadionu Warszawianki pod koniec lat trzydziestych nie były przesądzone i zależałyby od tempa realizacji polityki inwestycyjnej miasta i hierarchii jego priorytetów. Interakcja – zetknięcie, choć może lepszym słowem byłoby zderzenie – interesów świata sportu i polityki na szczeblu samorządowym, ale też centralnym jest tu oczywiste, ale jego wynik, jak się wydaje w świetle przytoczonych materiałów źródłowych – do 1 września 1939 r. nie był znany.

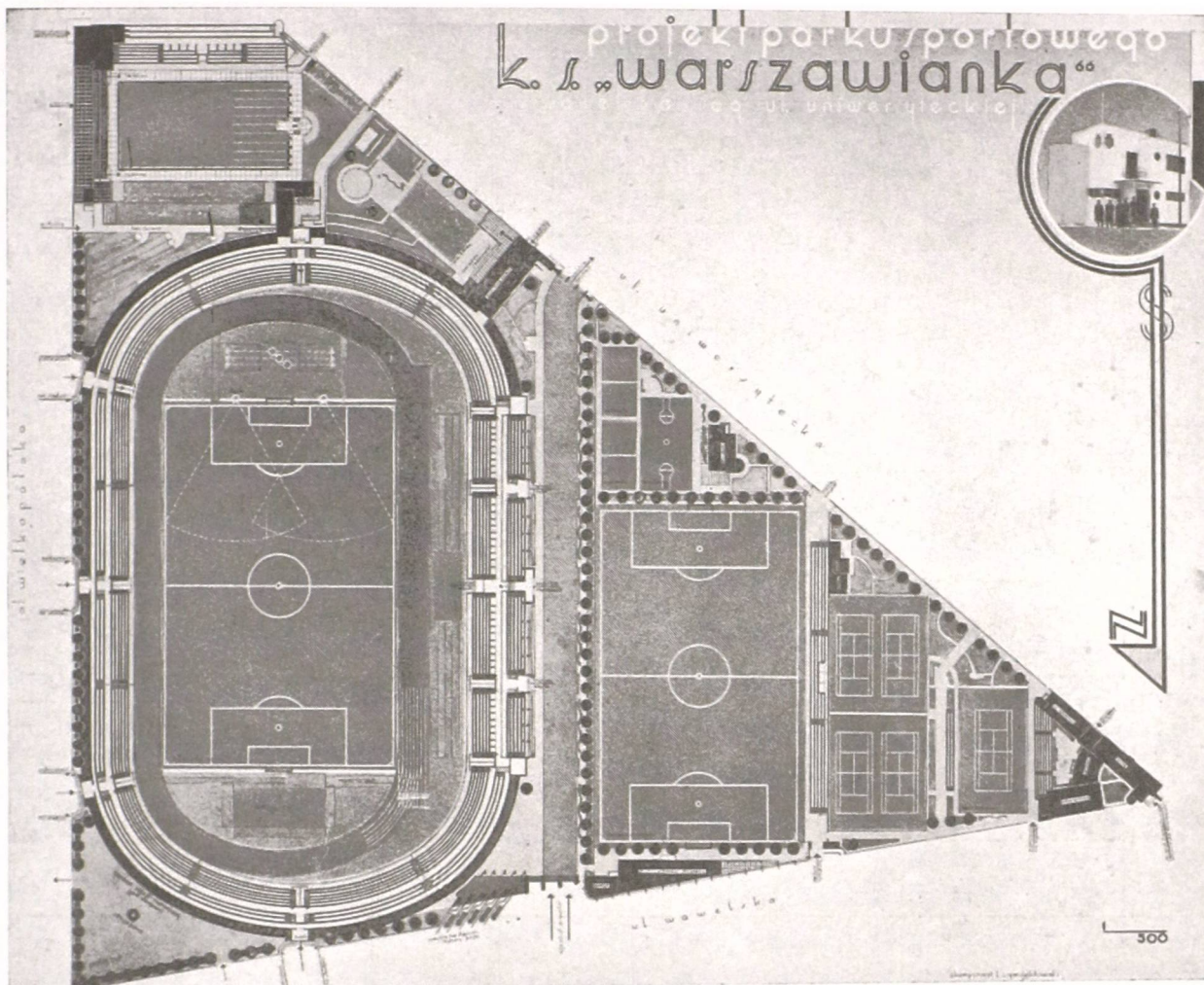
W czasie II wojny światowej obiekty Warszawianki znalazły się w posiadaniu niemieckich władz wojskowych. Po wojnie tereny te przekazano robotniczemu klubowi „SKRA”. Warszawianka zaś uzyskała w latach pięćdziesiątych

³⁹ CAW, Dep. Bud. MSWojsk, I.300.63.63, *Sprawozdanie z prac nad Dzielnicą Marszałka Piłsudskiego*, 1938, k. 319.

⁴⁰ G. Piątek (2016), *Sanator. Kariera Stefana Starzyńskiego*, Warszawa: 12-17.

⁴¹ Starzyńskiego przymierzano do roli „wojewody COP”, którą miał objąć z chwilą ustanowienia odrębnego województwa, obejmującego Centralny Okręg Przemysłowy, ze stolicą w Sandomierzu. Zob. M. Furtak (2014), *Centralny Okręg Przemysłowy 1936-1939 – architektura i urbanistyka. Kraj, region, miasto, fabryka, osiedle, budynek*, Łódź-Kraków.

kompleks przy ul. Merliniego, który użytkuje do dziś, choć jego obecny stan pozostawia wiele do życzenia.



Fot. 1. Park sportowy KS Warszawianka (1933), „Architektura i Budownictwo”, 10/12: 352.